

# Airbrush

## duży format - TIR

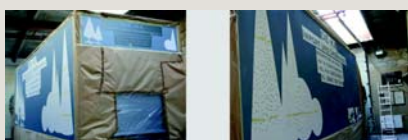
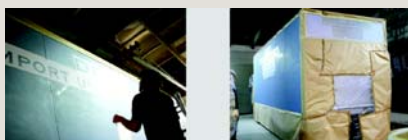
Tematem dzisiejszej prezentacji będzie zaprojektowanie i pomalowanie w technice airbrush skrzyni ładunkowej ciężarówki typu TIR.



Po spotkaniu z klientem i zapoznaniu się z jego wstępną wizją wykonałem kilka projektów, z których został wybrany projekt zamiesz-

czony obok. Klient zażyczył sobie umieścić na ciężarówce jego produkty - drewniane i ceramiczne ozdoby ogrodowe.

wąłem się na cieniowanie za pomocą ciśnienia powietrza. Wiedziałem, że ta metoda pozostawia na całej powierzchni odkurz natry-



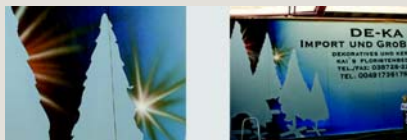
Karoseria pojazdu została przygotowana do techniki lakierniczej. Dokonałem matowienia i zabezpieczenia niemalowanych części ciężarówki.

Zaplanowałem możliwie najlepszą kolejność prac: nałożenie szablonów obiektów, namalowanie i zakrycie tła, namalowanie stożków i kul gipsowych, a na końcu drzewek i nałożenie końcowego lakieru bezbarwnego. Wykreśliłem i nakleiłem na karoserię wszystkie szablony. Głównym wymogiem klienta było zachowanie oryginalnego lakieru - srebrny metalik. Już na wstępie stanowiło to podstawową trudność. Cieniowanie na dużych powierzchniach wykonuje się na ogół przygotowując gamę stopniowanych kolorów, od jasnego do ciemnego. Chcąc ograniczyć koszty i zaoszczędzić czas wykonania, zdecydo-





skowy, który utrudnia położenie końcowego lakieru bezbarwnego. Nie mogłem zastosować lakierów bazowych, gdyż te nie są odporne na późniejsze szablony samoprzylepne. Sięgnąłem więc do materiału akrylowego z utwardzaczem gwarantującym większą przyczepność niż baza. Duża powierzchnia pojazdu wymaga malowania etapami. Każda strona skrzyni ładunkowej składała się z sześciu modułów. Na dwóch środkowych znajdował się napis główny i część tła. Te moduły postanowiłem skończyć w pierwszej kolejności i przykryć końcowym lakierem bezbarwnym. Po dobraniu odpowiedniego koloru napisów i ich pomalowaniu, został zdjęty szablon z liter.



Po utwardzeniu się materiału i zeszlifowaniu powstałych krawędzi powierzchnia skrzyni ładunkowej była przygotowana do nałożenia tła według projektu. Ważne jest, aby trzy strony skrzyni opracowywać jednocześnie. Często zapomniałem o powtarzaniu czynności na tyle pojazdu, gdyż większość prac była wykonywana na wysokości z drabin lub rusztowań.

Cieniowanie tła rozpocząłem od najjaśniejszych miejsc, głównie od miejsca zespolenia tła z oryginalnym, srebrnym lakierem metalik. Był to lakier bezbarwny z lekką domieszką błękitu malowany łukiem o szerokości ponad 1 metra. Metoda "mokre na mokre" gwarantowała łagodniejsze przechodzenie tonów.



Wraz z oddalaniem się od centrum obrazu z oryginalnym lakierem metalik dodawałem do zabarwionego lakieru bezbarwnego coraz więcej błękitu. Błękit ten zaczął przechodzić w brązy, osiągając maksymalną głębię na brzegach projektu. Cieniowanie radialne, "mokre na mokre" z dodatkiem opóźniacza akrylowego, gwarantowało miękkie przejście kolorystyczne od jasnych do ciemnych tonów. Metoda ta pozwoliła mi uniknąć wspomnianego wcześniej odkurzu lakierniczego z jednoczesnym osiągnięciem celu. Teraz całość cieniowania mogła zostać delikatnie zeszlifowana papierem 800 i pomalowana końcową warstwą lakieru bezbarwnego. Dzięki temu środkowe moduły projektu zawierające napis



główny i część tła mogły zostać zamaskowane i oczekiwać na dokończenie pozostałych fragmentów. Pozostałe tło po utwardzeniu lakieru zostało zamaskowane w celu namalowania głównych motywów projektu. Teraz szablony choinek zostały zdjęte. Powierzchnia choinek została zagruntowana kolorem kości słoniowej. W czasie ich schnięcia odsłoniłem kilkaset otworów w szablonych ceramiki ogrodowej. Otwory te pomalowałem jaskrawym kolorem imitującym światło z wnętrza gipsowych wyrobów. Efekt ten zadziałał po kilku etapach pracy. Efekt świecenia można było osiągnąć dobierając różnorodne odcienie bieli, żółci i pomarańcza. Zasadniczą rzeczą było osiągnąć ten sam efekt na trzech stronach pojazdu. Obiekty znajdujące się z tyłu wymagały szczególnej precyzji, gdyż wspomniane otwory świetlne miały bardzo małą średnicę. Lakier musiał być nakładany cienką warstwą, aby uniknąć szlifowania kantów. Mimo to wszystkie otwory zostały pokryte cienką warstwą lakieru bezbarwnego w celu zabezpieczenia głównego efektu. Dopiero teraz, gdy wszystkie otwory były wypełnione efektem świecenia zdjęłem szablony z obiektów ceramicznych. Zdejmowanie tego typu szablonów musi odbywać się bardzo ostrożnie, gdyż nawet cienka warstwa lakieru bezbarwnego może zalać krawędź szablonu i podczas demontażu folii szablonej zerwać część wykonanej pracy.



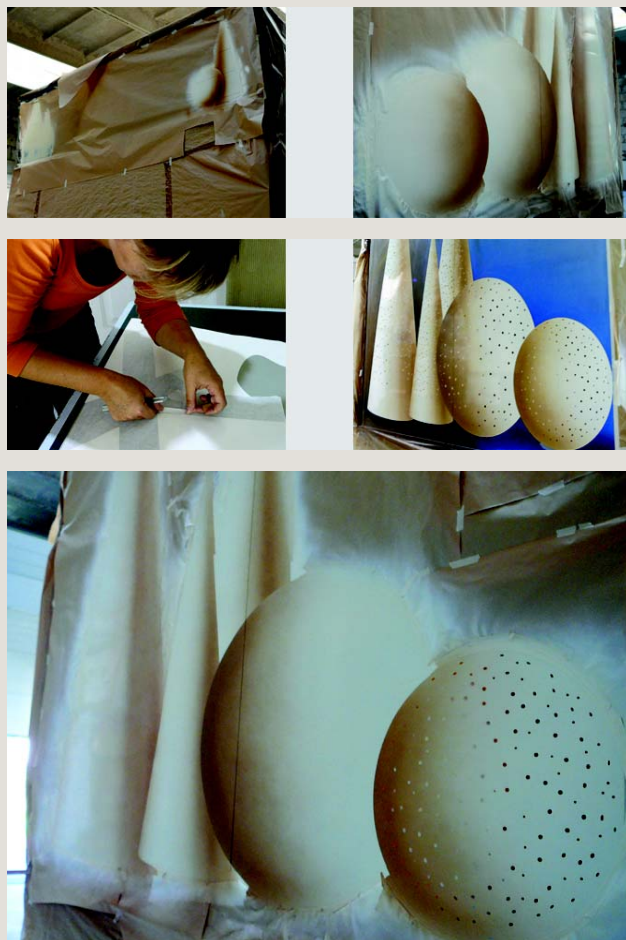
Szablony pozostawione dłużej czas na karoserii mogą zostawiać resztki kleju. Najlepiej zmyć je przed dalszą pracą.

Teraz możemy przejść do kolejnego etapu pracy – ozdób ceramicznych. Następnym krokiem było nałożenie koloru głównego na stożki i kule ceramiczne. Aby tego dokonać, należało zakryć wszystkie namalowane otwory świetlne. W tym momencie może ktoś zapytać czy nie można było zrobić odwrotnie. Otóż nie. Ta kolejność pozwala zastosować pierwszy szablon podwójnie; do malowania tła (z pierwszej fazy prac) i jednocześnie do namalowania otworów świetlnych. Zakrywanie namalowanych otworów trwało kilkanaście godzin. Gdyby skala obrazów była mniejsza można by wszystkie otwory namalować wykorzystując szablony teksturowe. Jednak takie szablony nie są dokładne, bo ciśnienie powietrza wtryskuje farbę pod szablon i krawędzie nie są ostre. Poza tym średnica najmniejszych otworów miała ponad centymetr i najlepszym rozwiązaniem wydawało się zastosowanie pracochłonnych szablonek samoprzylepnych. Teraz wszystkie pola z ceramiką gipsową pokryłem warstwą lakieru bazowego w kolorze kości słoniowej. Te same czynności wykonałem z tyłu pojazdu oraz na drugim boku.

W czasie, gdy podkład na kulach i stożkach wysychał, zająłem się przygotowaniem szablonek z choinkami. Choinki składały się z trzech faz wykonania: nóżek, choinek zielonych i choinek białych. Najpierw odkryłem obszar drewnianych podstawek i pokryłem je brązowym

kolorem. Potem starałem się nadać fakturę drewna i pogłębić światłocienia. Podstawki-nóżki choinek zakryłem i odsłoniłem obszar choinek zielonych. Po nałożeniu zielonego lakieru akrylowego z utwardzaczem mogłem na kilka godzin wrócić do gipsowych kul i stożków. Poszczególne obiekty odseparowałem od siebie za pomocą szablonek samoprzylepnych, tak aby można było na każdym z nich namalować osobny światłocień. Przygotowałem w tym celu trzy odcienie brązów, którymi pokrywałem kolejno odsłaniane obiekty. W dolnej części kul nałożyłem delikatny, niebieski refleks powstały z odbić tła. Teraz podczas schnięcia cieniowania stożków można powrócić do zielonych choinek. Najpierw nałożyłem na nie szablonek z imitacją płatków kory i ozdób na drzewku. Odkryłem elementy czerwonych kulek i po pomalowaniu zakryłem ponownie. Następnie rozpoczynając od dołu, odejmowałem kolejne płyty liści. Cieniowałem każdy osobno, modelując w kierunku wypukłości kolorem ciemnozielonym. Potem poszczególne choinki oddzieliłem od siebie, malując na każdej z nich osobny światłocień, tak aby stały jedna za drugą. W trakcie wysychania powróciłem do części z wyrobami gipsowymi. Zdjąłem szablonek okalający i delikatnie zeszlifowałem wszelkie powstałe krawędzie poszablonek.

Po osiągnięciu optymalnej gładkości namalowałem efekty końcowe, tzn. akcenty światła wydostające się spod ścianek gipsowych oraz duże błyski światła znajdujące się w tle, za stożkami. Chciałem, aby "resztki" tych błysków delikatnie snuły się po krawędziach stożków.





Kolejne moduły były gotowe i czekały na lakier bezbarwny. Znów wróciłem do choinek. Zakryłem gotowe, zielone choinki, a odsłoniłem pozostałe. Tutaj podobnym sposobem, cieniując od dołu kolejno wszystkie liście, osiągnąłem efekt przestrzenności. Po namalowaniu wszystkich liści odkryłem wszystkie szablony z choinek wraz z podstawkami. Teraz większość płatków wyglądała źle. Ich krawędzie były zbyt jednolite i płaskie. Bez używania szablonów wszystkie płatki drzewek wycieniowałem ciepłym brązem, nadając im pewną grubość. Całość została na końcu lekko przycieniowana kolorem żółtym dla ożywienia dotychczasowej kolorystyki. Teraz ostatni raz powróciłem do modułów z ozdobami i nałożyłem lakier bezbarwny. W trakcie

schnięcia mogłem wykonać wszelkie korekty na choinkach, np. usunąć pozostałości po szablonach lub uzupełnić miejsca niepomalowane. Ostatnie moduły pojazdu zostały przykryte lakierem bezbarwnym. Cały pojazd został rozmaskowany i wyczyszczony. Praca ta niezależnie od tematyki lub projektu była trudna z powodu swoich rozmiarów i cieniowania tła na dużej powierzchni. Łącznie wraz z przygotowaniem szablonów prace trwały ponad 300 godzin. Zużyto łącznie ponad 30 litrów lakierów i rozpuszczalników, 50m<sup>2</sup> folii szablonowej i 20 rolek taśmy.

**Andrzej Karpiński**



[WWW.AIRBRUSH.COM.PL](http://WWW.AIRBRUSH.COM.PL)

60-185 SKÓRZEWO, UL. MORWOWA 23 TEL. 0 61 8143544



**AIRBRUSH & DESIGN - KARPIŃSKI**  
SPECIALISTYCZNA PRACOWNIA REKLAM NA POJAZDACH